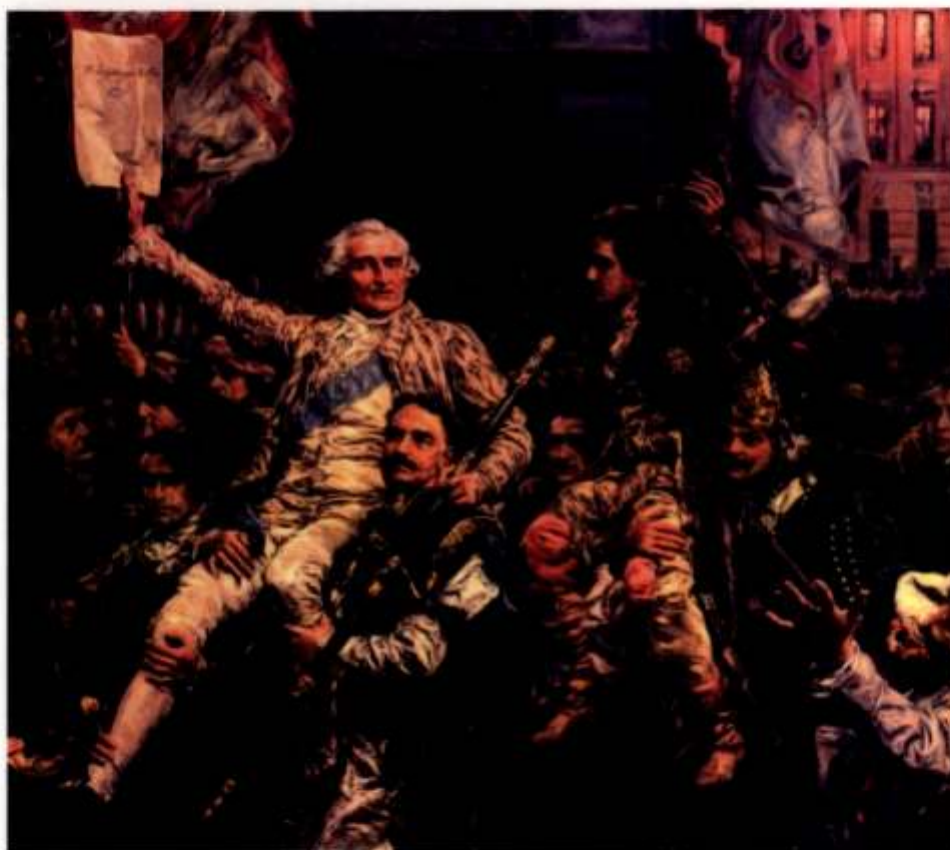


# *Śpiewnik* MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja śpiewania dwudziesta  
3 maja 2006

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO



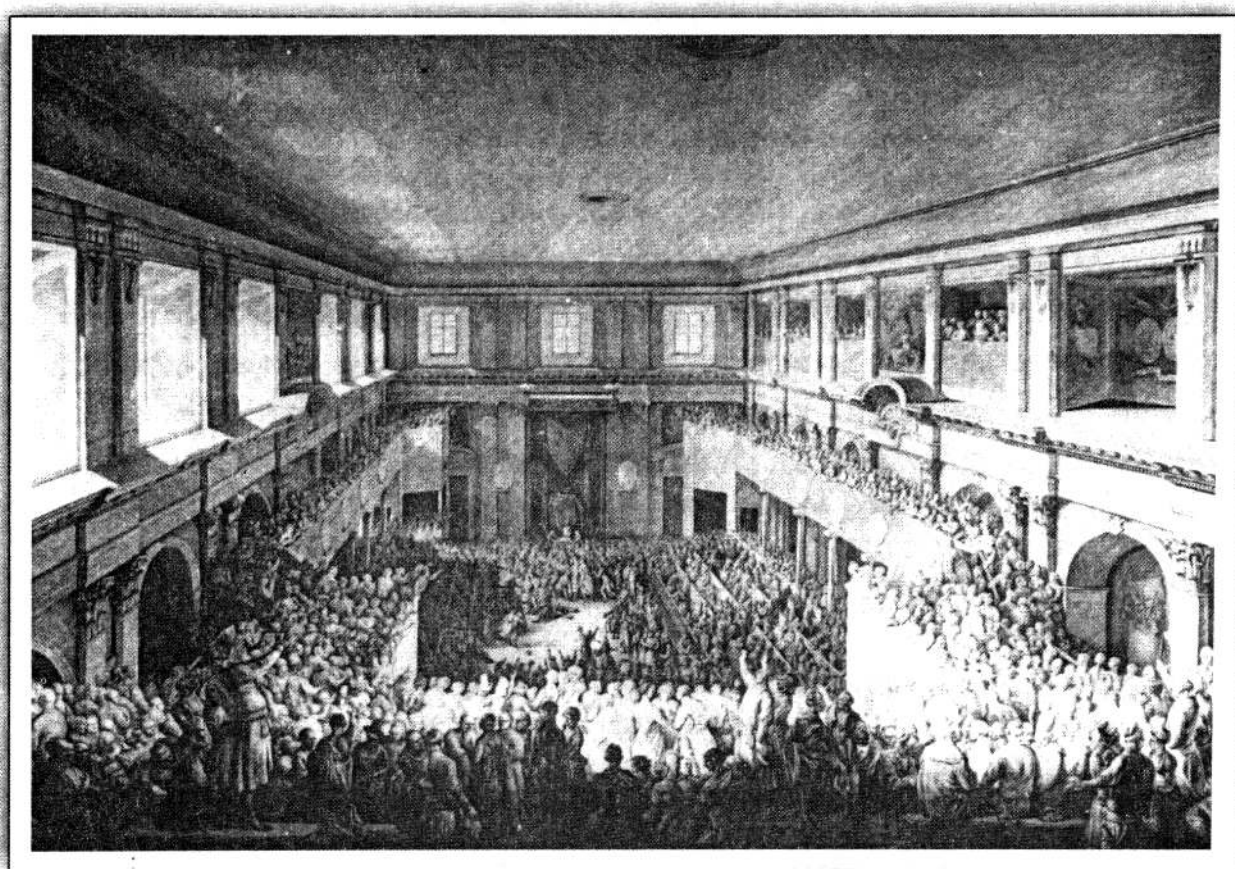
SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



*Śpiewnik*

# MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja śpiewania dwudziesta  
3 maja 2006

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

**LOCH CAMELOT**

**3 MAJA**

**TO NAJWAŻNIEJSZE ZWYCIĘSTWO  
W HISTORII POLSKI**

O TYM ŚPIEWAJMY !

**OŚWIECENIE**

rozbliżyło ponad 200 lat temu,  
było zasianym ziarnem, z którego wyrosła Konstytucja  
(na niej to wzorowały się inne narody)  
oraz Komisja Edukacji Narodowej,  
**to zwycięstwo światła nad ciemnotą,**  
drzewo naszej dumy,  
**wiara, mądrość i miłość ojczyzny,**  
dzięki nim trwamy w tym miejscu dziejowym.

Nie zadławmy oświaty,  
niech wzrasta,  
to skarb.

Kanonik krakowski, rektor Akademii Krakowskiej **Hugo Kollataj**, wielki Polak,  
zreformował i rozbudował szkoły w całym kraju – to było wtedy.

Po latach biskup całego świata **Jan Paweł II** obudził nas ze snu słowami:  
**„Ducha nie gaście”**

i słynne: **„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi”.**

Pieśń jest czystym głosem serca i przejawem żywego ducha.

Wielki Polak Papież Jan Paweł II wyraził opinię że nasze lekcje śpiewania  
**„są ważne i dobre”,** wierni jego zaleceniom znów się spotykamy.

KRAKÓW słynie ze swej ukrytej energii.  
Odkryj dla świata **nową energię KRAKOWA!!**  
Pozwól jej działać. Stań i śpiewaj z nami!!

TWÓJ

KRAKÓW, 3 MAJA 2006 R.



O.K. Biblioteka P.P.

200.9. r. D. 146-20

# *Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki*

## **"REPREN"**

*Na terenie Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie przy ulicy św. Wawrzyńca 15  
powstaje:*



*Zwracamy się z propozycją współpracy do wszystkich zainteresowanych tym projektem. Szczególnie zależy nam na kontakcie z firmami fonograficznymi, kolekcjonerami i zbieraczami zarówno nagrań, nut, tekstów, śpiewników, wycinków prasowych, jak również innych materiałów związanych z tą dziedziną. Kłaniamy się nisko naszym artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje nagrania, rękopisy i wszystko to, co stanowi ciekawy dokument dotyczący ich kariery. Oczekujemy wsparcia ze strony bibliotek, archiwów, mediów, wyższych uczelni i wszelkich instytucji zajmujących się tym obszarem kultury.*

### *Członkowie założyciele Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Piosenki*

*Jan Poprawa, Jacek Zieliński, Maryla Rodowicz, Maria Szabłowska, Leszek Mazan  
Antoni Krupa, Kazimierz Madej, Janusz Andrzejowski, Wacław Krupiński,  
Aleksander Kobylński, Maciej Beiersdorf,  
Andrzej Starzec, Andrzej Czapliński,  
Stanisław Dziedzic, Rafał Salamon,  
Maciej Kabata, Waldemar Domariski*



prezes *Waldemar Domariski*  
waldemar.domanski@wp.pl

*Radio Kraków, program muzyczny pt.: Biblioteka Polskiej Piosenki (Niedziela gośc. 14.05)*

## NA WAWEL, NA WAWEL

muzyka: E. Wasilewski    słowa: W. Pol

Na Wawel, na Wawel  
Krakowiaku zwawy!  
Podumaj, potęsknij  
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi  
Na grobowcach czytaj,  
Twoich wodzów groby  
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,  
Po dołach, równinach,  
Niech Polski miłością  
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości  
Bieleją spod sochy,  
Tam w powietrzu drgają  
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,  
Słodocy wysysaj,  
Na ich łonie głowę  
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,  
Niech się przyśnią tobie,  
Tysiące tysięcy  
Co już legły w grobie.



## ŚWIĘTA MIŁOŚCI

### Hymn Szkoły Rycerskiej

muzyka: W. Sowiński      słowa: J. I. Krasicki

Święta miłości kochanej ojczyzny,  
Czują cię tylko umysły pocziwe!  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,  
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,  
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka  
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.  
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,  
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,  
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.  
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,  
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

## PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: J. Słowacki

muzyka: A. Kurylewicz

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach,  
Słudzy Maryi!

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające,  
Nas nie zatrwożą!

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!  
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.  
Wszak póki On był z naszymi ojcami,  
Byli zwycięzce!

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,  
Ani zhołdują żadne świata hołdy,  
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,  
Na jego żołdy!

## ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU

Stawam na placu z Boga ordynansu.  
Rangę porzucam dla nieba wakansu,  
Dla wolności ginę, wiary swej nie minę,  
Ten jest mój azard!

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,  
W marszu zostaję; choć i padnę trupem  
Nie zważam, bo w boju - dla duszy pokoju  
Szukam w Ojczyźnie.

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,  
Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,  
Jako katolika - wskroś serce przenika,  
Prawego w wierze.

Śmierć Zbawcy stoi za pobudki hasło,  
Aby wzniesienie złych czynności zgasło,  
Wolności przywary, gwałty świętej wiary  
Zniesione były.

Matka łaskawą, tuszę, że się stawia,  
Dzielnością swoich rąk pobłogosławi,  
A że gdy przybraną, będę miał wygraną,  
Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem  
Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,  
Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie,  
Miła Ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,  
Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,  
A za naszą pracą będzie wszystką płacą:  
Żyć z Bogiem w niebie.





## MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,  
Czytaj modlitwy, a chwal Maryją:  
Bo u Maryi jesteś w komendzie,  
Mocniejszej nad nią w świecie nie będzie.

Fergadron biją, stawaj do tropu!  
Żadnemu Pani nie da urlopu,  
Bo urlop życia sam nie wiem długo,  
Jednak tej Pani na wieki słuگو.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,  
By to w mym sercu na wieki trwało.  
Parol jest Jezus, hasło Maryja,  
Niech to w mym sercu na wieki sprzyja.

Wierz w artykuły mocno w tej mierze,  
Byś powinności pilnował szczerze.  
Jak wzgardzisz Panią, będziesz w areszcie,  
Wspomnisz o życia swojego reszcie.

Jak sobie wspomnę, że w Jej rejmentcie  
Mógłbym ja stanąć w niebie w momencie,  
Dezerterować od niej nie mogę,  
Bo ta w mem sercu uczyni trwoگę.

Capstrzyk już biją, zamknij fortecę,  
Idź do kwatery z wojska, człowiecze:  
Tam ci należy, tam ci iść każą,  
A jak nie pójdiesz, z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie  
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:  
I żebyś poszedł z abszejtem swoim,  
Z błogosławieństwem Maryi twojem.

**DO ORŁA**

słowa: H. Kunaszowski

Wstań, Biały Orle, wstań,  
Czarne pióra z siebie zrzuć!  
Nie daj gniazda swego psuć!  
Lecz się zemścij zań!

Wzleć, Biały Orle, wzleć,  
Zagroź siłą dzielnych szpon  
Zemstą, za twej Matki zgon  
I twych wrogów zgnieć!

Zwróć, Biały Orle, zwróć  
Twoich skrzydeł dumny lot,  
Tam, gdzie władcy płatnych rot  
Śmia kajdany kuć!

Zdław, Biały Orle, zdław  
Opiekunów wszystkich wszech,  
By odzyskał dawny Lech  
Świętość swoich praw!

Goń, Biały Orle, goń  
Do ostatnich krańców wód,  
Gdzie żywiła obcy głód  
Twojej Matki dłoń!

Pchnij, Biały Orle, pchnij  
Martwe koło w silny ruch,  
Niechaj z kości wstanie duch  
Na zagładę zmij!

Wznies twoje skrzydła, wznieś  
Aż do chwały szczytnych nieb,  
Podlej hydrze urwij łeb,  
A twą Matkę wskrześ!

**MAZUREK TRZECIEGO MAJA**

Witaj, majowa jutrenko,  
Świeć naszej polskiej krainie,  
Uczymy ciebie piosenką,  
Która w całej Polsce słynie:  
Witaj Maj, piękny Maj,  
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,  
Który wolność nam zwiastujesz,  
Pierzchła już ciemieżców zgraja,  
Polsko, dzisiaj triumfujesz!  
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski  
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,  
Znikła boleść, znikły troski,  
Nie ma w Polsce obcych panów.  
Witaj Maj...

**MAJ**

słowa: S. Starzyński   muzyka: S. Surzyński

Nienawidzę was próżniaki,  
Których szczęściem fałsz i plotka,  
Stronię od was między krzaki,  
Gdzie mię wabi luba zwrotka.

Otóż maj, piękny maj,  
Zieleni się błoń i gaj!

Bracie, pójdź ze mną do lasku  
Ucieszyć się dniem pogody.  
Tam opodał od miast wrzasku  
Zaśpiewajmy głosem zgody:

Piękny maj, miły maj,  
Zieleni się błoń i gaj!

Pamiętka Polakom luba,  
Choć ta pamięć żal podwaja,  
Bo w niej nadzieja i chluba:  
Rocznica Trzeciego Maja.

Biedny kraj, biedny kraj,  
Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

Wolność wsparta na oświacie  
I równość w obliczu prawa,  
To nam rokowała, bracie,  
Trzeciego Maja ustawa.

Boże daj, Boże daj,  
By zabłysnął taki maj!

Wytrwałości! – prawych godło –  
Daj Polakom wyżyć w biedzie,  
Bo co się dziś nie powiodło,  
Może jutro się powiedzie.

Boże daj, Boże daj,  
By zabłysnął taki maj!

**POLONEZ TRZECIEGO MAJA**

Zgoda Sejmu to sprawiła.  
Że nam wolność przywróciła.  
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:  
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:  
Za swych braci i za Króla  
Obywatel każdy wszędzie  
Życie swojełożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!  
Dziś nam Nieba żywot dały.  
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:  
Niechaj żyje Król kochany!

**KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI**

słowa: prawdopodobnie W. Anczyc lub M. Skalkowski

Bartoszu, Bartoszu!

Oj, nie traćwa nadziei,

Bóg pobłogosławi,

Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,

Poglądaj do Boga,

Większa miłość Jego,

Niżli przemoc wroga.

Kiliński był szewcem,

On podburzył Warszawę,

Wyprawił Moskalom

Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko

Pod Raławicami,

Jak siekierą, kosą

Rozprawiać z wrogami.

Z maleńkiej iskiej

Oj, wielki ogień bywa,

Oj, pękna, choć twarde,

Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,

Ostre kosy nasze,

Wystarczą na krótkie

Moskiewskie pałasze.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,

Oj, kraj wielki, bogaty,

W nim Głowackich wielu,

Brać ruskie armaty.

Wszystko wziął podły wróg

I wiarę nam klóci,

Myśli, że nas duszą

Do siebie nawróci.



## PRZYSIĘGA

słowa: M. Konopnicka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,  
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.

Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,  
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,  
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.

Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...  
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:  
- Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!

Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,  
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,  
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie!

A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,  
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...  
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.

Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,  
- Niech żyje - zawołał - Litwa i Korona!

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:  
- Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie!

A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:  
- Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu!

Ej, byłaż to chwila i święta, i Boża...  
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

**MARSZ POLONIA**

słowa: J. Wybicki, W.L. Anczyk 7-8 zwr.

Jeszcze Polska nie zginęła,  
 Kiedy my żyjemy,  
 Co nam obca przemoc wzięła,  
 Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Polonia,  
 Nasz dzielny narodzie,  
 Odpocniemy po swej pracy  
 W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
 Będziem Polakami.  
 Dał nam przykład Bonaparte,  
 Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania  
 Po szwedzkim zaborze,  
 Dla Ojczyzny ratowania  
 Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi  
 Mówi zapłakany:  
 „Słuchaj jeno, pono nasi  
 Biją w tarabany”.

Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze Polska nie zginęła  
 I zginąć nie może,  
 Bo Ty jesteś sprawiedliwy  
 O! Wszechmocny Boże!

Marsz, marsz Polonia...

**PIEŚŃ POWSTAŃCÓW 1863 r.**

Gdy trąbki bojowej rozlegną się surmy  
I wokół rozebrzmi już broń,  
W tę ciemną noc czarną, a czasem pochmurną  
Ułani znów siadą na koń.

Hej, hej, hej, hej!

Hej, hej, hej, hej!

Hej, hej, hej, hej!

Ułani znów siadą na koń.

Towarzysz popręgi przyciągnie o krzyne,  
Przyjaźnie uściśnie ci dłoń,  
Skinieniem pożegnasz kochaną dziewczynę,  
Roztańczy się pod tobą koń.

Hej, hej...

I razem w ordynku pójdziem do ataku  
Za Polskę i honor się bić,  
Bo taka natura jest w każdym Polaku:  
Bez wolności trudno mu żyć.

Hej, hej...

## SERCE NIE SŁUGA

Serce nie sługa, nie wie, co to pany,  
Nie da się okuć przemocą w kajdany.  
Wolnością żyje, do wolności wzdycha,  
Bez niej jak kwiatek bez rosy usycha.

Śpiewa w klateczce więziona ptaszyna,  
Ze była wolną sobie przypomina.  
A choć jej ptasznik daje dość żywności,  
Przecież przez szczeble wzdycha do wolności.

Dola nam ściele i róże i głogi,  
Los dzisiaj przykry, jutro będzie błogi,  
Ten jest szczęśliwy, kto w losów kolei,  
Umie być stałym, nie tracąc nadziei.

Kto tylko serce, nie skarby ocenia,  
Tego przeciwność żadna nie odmienia,  
Im więcej cierpień, tem szczęśliwszym będzie,  
Choć cel miłości i później osiedzie.

## WARSZAWIANKA

słowa polskie: K. Sienkiewicz

Oto dziś dzień krwi i chwały  
 Oby dniem wskrzeszenia był.  
 W gwiazdę Polski Orzeł Biały  
 Patrząc lot swój w niebo wzbił  
 I nadzieją podniecany  
 Woła na nas z górnych stron :  
 Powstań Polsko, skrusz kajdany  
 Dziś twój tryumf albo zgon!  
     Hej, kto Polak na bagnety!  
     Żyj swobodo, Polsko żyj!  
     Takim hasłem cnej podniety  
     Trąbo nasza wrogom grzmij!

Droga Polsko! Dzieci twoje  
 Dziś szczęśliwych doszły chwil,  
 Od tych sławnych, gdy ich boje  
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.  
 Lat dwadzieścia nasze męże  
 Los po obcych ziemiach siał,  
 Dziś, o Matko, kto poleże,  
 Na twym łonie będzie spał.  
     Hej, kto Polak na bagnety...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,  
 Dalej dzieci w gęsty szyk!  
 Wiedzie hufce wolność, chwała,  
 Tryumf błyska w ostrzu pík!  
 Leć nasz orle w górnym pędzie,  
 Sławie, Polsce, światu służ!  
 Kto przczyje, wolnym będzie,  
 Kto umiera, wolnym już!  
     Hej, kto Polak na bagnety...

**PRZY SADZENIU RÓŻ**

słowa: S. Goszczyński (1831)

Sadźmy, przyjacielu, róże!  
Długo jeszcze, długo światu  
Szumieć będą śnieżne burze:  
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,  
Może już nie ujrzym kwiatu,  
A więc sadźmy je dla innych,  
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!  
Gdzie idziemy – same głogi,  
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;  
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,  
Świat wiecznego wypocznienia  
Da nam miłszy kwiaty od róży:  
Łzy wdzięczności i spomnienia.

## JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych  
 Choć kropla polskiej krwi,  
 Jak długo w sercach naszych  
 Ojczysta miłość tkwi,  
     Stać będzie kraj nasz cały,  
     Stać będzie Piastów gród,  
     Zwycięży Orzeł Biały,  
     Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu  
 Zygmunta bije dzwon,  
 Tak długo nasza Wisła  
 Do Gdańska płynie wciąż.  
     Zwycięży Orzeł Biały,  
     Zwycięży polski lud,  
     Wiwat: niech żyje Kraków,  
     Nasz podwawelski gród!

Jak długo Wisła wody  
 Na Bałtyk będzie słać,  
 Jak długo polskie grody  
 Nad Wisłą będą stać,  
     Stać będzie....

O, wznieś się Orle Biały,  
 O, Boże, spraw ten cud:  
 Zwycięstwo polskiej sławy  
 Ogląda polski lud.  
     Stać będzie...

Jak długo nasza wiara  
 Rozgrzewa polską krew,  
 Tak długo Polska cała,  
 Bo Polak to jak Lew.  
     Stać będzie....



**STRAŻ NAD WISŁĄ**

O święty kraju nasz!  
Nie damy cię na łup!  
Nad Wisłą czuwa straż!  
Zwycięstwo albo grób!

Wrogu, ty męki, łzy  
I boje polskie znasz!  
Choć tak potężnyś ty,  
Nad Wisłą czuwa straż!

O Boże z tronu z gwiazd,  
Dzień wolny dać nam każ!  
W obronie naszych gniazd  
Nad Wisłą czuwa straż!

## MARSZ SOKOŁÓW

słowa: J. Jęjde    muzyka: L. Dietz

Marsz, marsz, marsz!  
 Marsz Sokoły szeregami,  
 Sztandar nasz na czele,  
 Wszak jesteśmy Polakami,  
 Naprzód przyjaciele!  
 Ogień, woda nas nie wstrzyma,  
 Ni pioruny, grzmoty,  
 Druh nasz w sercu trwogi nie ma,  
 Marsz sokolskie rotty!

Marsz...  
 Piersi naprzód, wzrok przed siebie,  
 Wznies oblicze harde,  
 Okaż męstwo, a w potrzebie  
 Podnieś pięści twarde.  
 Nuż sokoły polskich błoni  
 Maszerujmy spolem,  
 Obok Orła i Pogoni  
 Dążmy z Archaniołem.

Marsz...  
 Pójdźmy choćby na armaty,  
 Kędy znajdziem wroga,  
 Święte dla nas ojców chaty  
 I Ojczyzna droga.  
 W domu rządni, pracą silni,  
 Wzajem się kochajmy,  
 Karni, w boju mężni, silni,  
 Wrogom się nie dajmy!  
 Marsz...

## POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

muzyka: E. Kornecka    słowa: K. I. Gałczyński

Pochwalone niech będą ptaki  
i słońce co nóżki im złoci,  
pochwalona chwila odwagi  
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,  
pochwalona sytość i głód,  
i księżyc jak Szopen za chmurą,  
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie  
i choroba, co uczy pokory,  
i jednak muchy i człowiek,  
i jednak sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając  
i jabłko, co się rumieni,  
i poeci tacy, co składają  
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie  
i każdy cios, byle męski –  
pelargonie na wysokim balkonie,  
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,  
serce ludzkie jak morze odkryte.  
A nade wszystko okręty  
Rzeczypospolitej.

**TAKI KRAJ**

słowa: J. Pietrzak    muzyka: Z. Raj

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,  
Gdzie się spotyka z zachodem wschód,  
Nasz pępek świata, nasz biedny raj.  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nad pastwiskami ciągnący dym,  
Wierzby jak mary w welonach mgły,  
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj.  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpacz tkwić,  
Załamać ręce, płakać i pić,  
Ten święte prawo ma bez dwóch zdań.  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nadziei uczą, ci co na stos  
Umieli rzucić swój życia los,  
Za ojców groby, za Trzeci Maj!  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi  
Zwycięskiej chwały nadejdą dni,  
Dopomóż Boże i wytrwać daj  
Tu nasze miejsce, to nasz kraj!

## JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią chłonać wiatr,  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić o szczyt Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,  
A w żyłach rozżutnioną krew.  
Hejże hej! Hejże ha!  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto zna,  
Kiedy znowu ujrzym was.

Jak dobrze nam głęboką nocą  
Wędrować jasną wstęgą szos,  
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą  
I dumać, co przyniesie los.

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach  
W doliny wracać, w progi swe,  
Przyjaciół jasne twarze witać.  
O, młode serce, raduj się!

Mieć w uszach szum...

Idziemy wraz polem czy gajem  
Aż do rozstajnych ciemnych dróg,  
By w czas rozłąki słyszeć wzajem  
Serdeczne: „Niech prowadzi Bóg!”

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam tak przy ognisku  
Tęczową wstęgę marzeń snuć  
Patrzac, jak w niebo iskra tryska  
I wokół siebie przyjaźń czuć.

Mieć w oczach blask i ognia żar,  
A w duszy mieć młodości czar.  
Hejże hej! Hejże ha!  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto wie,  
Kiedy znowu ujrzę was.

## CHCEMY PRAWDY

z repertuaru A. Rosiewicza 1981 r. (wtręty uwspółcześnione; W. Domański)

Prawdy, prawdy po trzykroć, prawdy jako chleba,  
 Oto hasło na dzisiaj – tego nam potrzeba  
 Niech słowo znaczy słowo a nie hasło puste  
 I nieprawda odbita w szybie krzywych luster  
 Prawda pełna i czysta – prawda z rodowodu  
 A nie prawda tworzona przez mędrców ze wschodu  
 I niech prawdy najczystszej nikt się nie odważy  
 Oddać w ręce sprzedawców, kupców, badylarzy,  
 Szewców kłamstwa, kowali niegodnych litości,  
 Cenzorów, rewizorów – Rycerzy Ciemności.

*\*Niech nie zbraknie tej prawdy w ustach polityków,  
 W Sejmie i Senacie, ludziom na świeczniku.*

A kto zechce tę prawdę razem z kłamstwem dzielić,  
 To miejcie go w opiece Niebiescy Anieli.  
 Chamstwu trzeba się godnie przeciwstawić siłą  
 I jak tylko coś skłamię - to od razu w ryło,  
 Trzaskać aż popamięta, trzaskać już od rana,  
 Tak aż mu pójdzie w pięty metodą Urbana.

Prawdy, prawdy jako chleba, prawdy – tego nam potrzeba,  
 Prawo! A nie hasło puste, prawda w szybie krzywych luster.  
 Prawdy rano i z wieczora, prawdy od dziś i od wczoraj  
 Prawdy! Powszechne wołanie a wola ludu święta  
 I niech tak się stanie!  
 Prawdy, prawdy jako chleba, prawdy, tego nam potrzeba,  
 Prawdy! Powszechne wołanie, a wola ludu święta!  
 I niech tak się stanie!  
 Alleluja! Alleluja! Alleluja!  
 Alleluja!

\* W oryginale było: Niech nie zabraknie tej prawdy w POP – Powiecie, W Urzędzie Wojewódzkim, w Central Komitecie

## STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

z repertuaru T – raperzy znad Wisły

Staszek August stryj Józefa zanim tronu się doczekał,  
to w młodzińskich życia latach działał jako dyplomata  
w Petersburgu, gdzie rozwinął nie uczucia z Katarzyną.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy  
miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.  
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,  
gdzie po jego to przemowie konstytucji tekst majowej  
uchwalono, z tym że nacisk naszych notorycznych braci  
uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.  
Ważna zdarzeń to przyczyna to działalność eM. Repnina.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

Jeśli chodzi o stolicę - zafundował jej mennicę,  
a w Łazienkach, całkiem nowe wznosił obiekty pałacowe,  
gdzie co czwartek na posilek spraszał literacką siłę.  
On to sprawił że otworem z Bogusławskim dyrektorem  
stał się Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy  
by fajansu stworzyć zakład, w Belwederze dał więc nakład  
Pragnąc by nie było marnie z armatami, ludwisarnię  
Stach do życia więc powołał. Też rycerska słynna szkoła  
miała w nim inicjatora, pierwszy numer Monitora  
dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huku.  
Wsparł komisję edukacji narodowej nie bez racji.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

Poniatowski Józef Książe, Krzyż Virtuti z tym się wiąże,  
bo go ustanowił wtenczas, tak by czyn ten upamiętniał.  
Bładszy po rozbiore trzecim udał śmierci się naprzeciw.  
Król ostatni Bacciarelli zadbał byśmy portret króla mieli.  
Teraz skupcie się psubraty bo ważniejsze padną daty:  
Jeden, siedem, siedem, dwójka i raz siedem, dziewięć, trójka,  
to rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.  
Jeden, siedem, dziewięć, piątka, po raz trzeci ziemię rwą nam,  
Jeden, siedem, dziewięć, pała, konstytucja trzeci maja,  
Jeden, siedem, dziewięć, cztery, walk Kościuszkowski chwyt  
stery

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

**Dłużej was nie chcemy męczyć, więc sięgnijcie po  
podręcznik!!!**



## CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

słowa: F. Konarski

muzyka: A. Schütz

Czy widzisz te gruzy na szczycie!?  
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!  
 Musicie! Musicie!! Musicie!!!  
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!  
 I poszli szaleni, zażarci,  
 I poszli zabijać i mścić!  
 I poszli jak – zawsze – uparci!  
 Jak zawsze - za honor się bić!

**Czerwone maki na Monte Cassino  
 Zamiast rosy piły polską krew.  
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,  
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew!  
 Przejdą lata i wieki przeminą,  
 Pozostaną ślady dawnych dni!...  
 I tylko maki na Monte Cassino  
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi!**

Runęli przez ogień, straceńcy!  
 Niejeden z nich dostał i padł...  
 Jak ci z Samosierry szaleńcy!  
 Jak ci spod Rokitny, sprzed lat!  
 Runęli impetem szalonym  
 I doszli!... I udał się szturm!  
 I sztandar swój biało-czerwony  
 Zatknęli na gruzach wśród chmur!...

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
 To Polak z honorem brał ślub!  
 Idź naprzód! Im dalej, im wyżej,  
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp!  
 Ta ziemia do Polski należy,  
 Choć Polska daleko jest stąd,  
 Bo wolność krzyżami się mierzy -  
 Historia ten jeden ma błąd!

Refren: Czerwone maki...

# NIECH SIĘ W NAS GOI

słowa: J. Wolek

muzyka: Z. Wodecki

Cieniutka strugą w nas, obok nas, sączy się czas.  
 Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz,  
 Więc pozwól Boże wśród ziemskich spraw, wśród ziemskich mąk,  
 Rozgryźć ten orzech bez narażenia szczęk.  
 Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym,  
 Rozlicz komucha, styropian rusza z nim,  
 Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest,  
 Przepytać Żyda, jak to z tą bidą jest!

Drodzy rodacy! Szanowni bliźni!

Niech się w nas goi, niech się zbliżni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół,  
 A potem ruska i karty wio na stół,  
 I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań!  
 Na Eskimosa! Bo to jest zimny drań!

Drodzy rodacy!...

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz,  
 W morde Stefana! Bo on jest wszarz i wzdłuż!

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

## WARTO BYŁO CZEKAĆ

słowa: J. Kaczmarek 1995.

Taka stanu naszego jest racja  
 Taki pochod odwiecznej niedoli  
 Że rodząca się nam demokracja  
 W stan anarchii przechodzi powoli  
 Kłamstwo w pełnej obmierzłej goliźnie  
 Liczba oszczerstw się dwoi i troi  
 Bo dziś Polak w swej wolnej ojczyźnie  
 Się zupełnie nikogo nie boi

Warto było czekać na te piękne czasy  
 I na własne oczy cuda te zobaczyć  
 Aż z uciechy westchnął osłupiały świat  
 Warto było czekać klepiąc biedę tyle lat

Dziś cwaniactwo w najlepszej jest modzie  
 Zaś uczciwość wdeptana jest w błoto  
 Duch upada w zmęczonym narodzie  
 Każdy szwindel najwyższą jest cnotą  
 Ci z zachodu się jawnie z nas śmieją  
 Wschód nas straszy wciąż Moskwą Pietuszki  
 A my wciąż owładnięci nadzieją  
 Że na wierzbie wyrosną nam gruszki

Warto było czekać na te piękne czasy  
 I na własne oczy jaja te zobaczyć  
 Aż z uciech westchnął osłupiały świat  
 Warto było czekać klepiąc tyle lat

Jednym wciąż bezpieczeństwa brakuje  
 Innym ciągle brakuje pieniędzy  
 W krajobrazie zaś wciąż dominuje  
 Las kominów bogactwa i nędzy  
 I gdy czasem po cichu sumuję  
 Z perspektywy nadzieje i lęki  
 Powiem Państwu, że mnie denerwuje  
 Dziarski refren tej starej piosenki

Warto było czekać na te piękne czasy  
 I na własne oczy cuda te zobaczyć  
 By kolejne cuda mógł podziwiać świat.  
 Ja tam mogę biedę klepać jeszcze wiele lat

## TANIOCHA

P. Bańka, Z. Dmitroca z repertuaru Raper Faker Band

Jarmarki, przystanki, pasaż podziemne,  
Kupować, nabywać, jakie to przyjemne.

Garaże, piwnice, stadiony, bazary,  
Na wagę, na sztuki, produkty, towary.  
Na kredyt, na raty, w detalu i hurcie;

***Kupujcie, kupujcie, kupujcie***

***Kasy nie żałujcie. (2 razy)***

Leclerki, Reale, Auchany i Obi,  
Cudownie, wspaniale i oby tak dalej.  
Obniżki, przeceny i super promocje,  
Ulotki gadżety i wielkie emocje.  
Taniocha, darmocho że wprost nie do wiary,  
Za grosze, za bezcen - produkty, towary.  
To nic że tandetne, że jednorazowe,  
Gdy tak kolorowe i świeże i nowe.

***Ludu mój ludu cóżem ci uczynił, że więcej Ciebie  
W sklepie niż w świątyni ...(2 razy)***

Leclerki, Reale, Auchany i Obi.  
Cudownie, wspaniale i oby tak dalej.  
Obniżki, przeceny i super promocje,  
Ulotki gadżety i wielkie emocje.  
Więc cisną się i tłoczą, i ciągle im mało,  
Ochoczo wracają i szmal swój wydają.  
A gdy się obkupią, to tacy są dumni,  
Jak dzieci z prezentów po pierwszej komunii.

***Ludu mój ludu cóżem ci uczynił, że więcej Ciebie  
W sklepie niż w świątyni ...(2 razy)***

## DOBRANOC OJCZYZNO

muzyka: J. Wasowski   słowa: J. Przybora

Dobranoc, dobranoc mężczyzno zbiegany za groszem jak mrówka,  
 Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach,  
 Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,  
 Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,  
 Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren,  
 Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

ććććććć...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,  
 Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wleć łóżkiem,  
 Niech rycerz cię na nim porywa, co piękny i dobry jest wielce,  
 Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,  
 A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen,  
 Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

ććććććć...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej łśni tacy,  
 Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,  
 Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci  
 I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,  
 I wszyscy uczeni od rana, od morza po góry aż hen...  
 Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

**POLONEZ**

słowa: A. Gorecki    muzyka: J. Czubski

Kochajmy się bracia mili,  
Zgoda, jedność od tej chwili,  
Od pałaców w chatki kmieci,  
Kochajmy się, niech głos leci.

Od pałaców w chatki kmieci,  
Kochajmy się, niech głos leci!

Któż to nam może przeszkodzić  
Z bratem swoim się pogodzić?  
Z nim się cieszyć lub weselić,  
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Z nim się cieszyć lub weselić,  
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem,  
Każde miejsce będzie rajem;  
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,  
Tam wnet wchodzi i swoboda.

Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,  
Tam wnet wchodzi i swoboda.

A gdy nas ujrzą złączonych  
Wiarą, miłością spojonych,  
Ufajmy śmiało w tej porze,  
Że i Bóg nam dopomoże!

Ufajmy śmiało w tej porze,  
Że i Bóg nam dopomoże!

# SPIS PIOSENEK

1. NA WAWEL
2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI
3. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH
4. ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU
5. MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH
6. DO ORŁA
7. MAZUREK TRZECIEGO MAJA
8. MAJ
9. POLONEZ TRZECIEGO MAJA
10. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI
11. PRZYSIĘGA
12. MARSZ POLONIA
13. PIEŚŃ POWSTAŃCÓW 1863
14. SERCE NIE SŁUGA
15. WARSZAWIANKA
16. PRZY SADZENIU RÓŻ
17. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH
18. STRAŻ NAD WISŁĄ
19. MARSZ SOKOŁÓW
20. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
21. TAKI KRAJ
22. JAK DOBRZE NAM
23. CHCEMY PRAWDY
24. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI
25. CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO
26. NIECH SIĘ W NAS GOI
27. WARTO BYŁO CZEKAĆ
28. TANIOCHA
29. DOBRANOC OJCZYZNO
30. POLONEZ

Copyright by Kabaret Miejski „Loch Camelot”, 2006 r.

Projekt okładki  
**Kazimierz Madej**  
Opracowanie graficzne  
**Kazimierz Madej**  
**Waldemar Domański**  
**Waldemar Gołębski**  
Wybór tekstów  
**Ewa Kornecka, Kazimierz Madej i Waldemar Domański**  
Opracowanie muzyczne koncertu  
**Ewa Kornecka**  
**Edward Zawiliński**

### PODZIĘKOWANIA

**Za pomoc w przygotowaniu 20. lekcji śpiewania  
Składamy serdeczne podziękowania:**

**Kancelarii Prezydenta Miasta Krakowa  
Wydziałowi Spraw Administracyjnych UMK  
Wydziałowi Informatyki i Infrastruktury UMK**

**Artystom i przyjaciołom Lochu Camelot  
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie**

### PATRONI MEDIALNI

**DZIENNIK POLSKI**

**TVP 3**  
KRAKÓW

**RADIO  
KRAKÓW**  
*Małopolska*

Druk publikacji został sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa  
Druk śpiewnika: Drukarnia Urzędu Miasta Krakowa, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3/4  
Druk okładki: Drukarnia LEYKO sp. z o. o., 30-702 Kraków, ul. Romanowicza 11







e-mail: [lochcam@kr.onet.pl](mailto:lochcam@kr.onet.pl)

20